

***Fair trade* – partnerstwo odnajdywane z trudem**

DOI 10.35757/CIV.2014.16.05

Paul Theroux, amerykański powieściopisarz i reportażysta, podczas podróży przez Czarny Ląd z irytacją pisał: „W Afryce nastąpiła era działalności charytatywnej, pierwsze miejsce zajęła filantropia, studiowana równie drobiazgowo, jak zbiory kawy czy plany elektrowni wodnych. Skomplikowana struktura miała zajmować się nieusuwalnymi utrapieniami: głodem, uchodźcami, biedą, analfabetyzmem, AIDS i klęskami związanymi z wojną. Na każdy afrykański problem przypadała organizacja lub agencja, mająca się nim zajmować, co nie oznaczało, że pojawiała się jakiejkolwiek rozwiązanie. Organizacje charytatywne i programy pomocowe najwyraźniej zamieniały afrykańskie trudności w stan permanentny, problemy narastały i gmatwały się coraz bardziej”¹. Diagnoza, którą stawia Theroux, jest jednoznaczna: przemysł pomocowy narzucający globalnemu Południu przez Północ dawno już przestał działać. To samonapędzająca się machina sterowana przez agentów cnoty², zwykle oderwana od realiów afrykańskich.

Głos Theroux nie jest odosobniony. Stwierdzenia takie padają coraz częściej – co symptomatyczne, wypowiadają je częściej Europejczycy niż Afrykanie. W dyskursie takim obnażona zostaje iluzo-

Błażej Popławski – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, socjolog, współautor książki o sprawiedliwym handlu *Gorzka czekolada. Społeczne aspekty uprawy kakao w Wybrzeżu Kości Słoniowej w kontekście zasad międzynarodowego handlu i konsumpcji* (PAH, Warszawa 2013).

¹ P. Theroux: *Safari mrocznej gwiazdy. Lądem z Kairu do Kapsztadu*, przekład P. Lipczyc, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2013, s. 92–93.

² *Ibidem*, s. 266.

ryczność, a także obłuda byłych mocarstw kolonialnych. Strategia dawania „rybki” zamiast „wędkę” na naszych oczach okazuje się fatalna w skutkach. Lokalne społeczności afrykańskie, przywykłe do roli biorcy pomocy, coraz mniej chętnie wykazują jakiegokolwiek starania o poprawę swojego losu. Wygodniej jest czekać na paczki z zagranicy.

Refleksja ta dotyczy zarówno pomocy humanitarnej (*humanitarian aid*), jak i rozwojowej (*development assistance*). Pierwsza z nich oznacza „ratowanie i ochronę życia w czasie klęsk i katastrof spowodowanych warunkami naturalnymi lub wywołanych działalnością człowieka”³. Zdefiniowanie drugiej formuły wsparcia jest znacznie trudniejsze. W nowomowie aktywistów pozarządowych często traktuje się pomoc rozwojową jako przedłużenie pomocy humanitarnej. Niewątpliwie jest to rozwiązanie o wiele bardziej kompleksowe, rozłożone w czasie i w przestrzeni. Celem pomocy rozwojowej, świadczonej głównie w formie wsparcia materialnego oraz doradczego, jest nie tyle doraźny ratunek, ile odbudowanie działania instytucji społecznych, redukcja ubóstwa, promocja zrównoważonego rozwoju oraz – patrząc szerzej – modernizacja, demokratyzacja i budowanie społeczeństwa obywatelskiego⁴.

Specyficzną formą tego rodzaju pomocy jest sprawiedliwy handel (*fair trade* – dalej FT): konsumenci na globalnej Północy nabywają produkty powstałe na Południu, zyskując przy tym gwarancję, że towary te zostały wytworzone w sposób zrównoważony (gospodarczo, ekologicznie, kulturowo, społecznie). Na wymianie zyskują oczywiście także producenci zrzeszeni w certyfikowanych spółdzielniach – zarabiają oni ustaloną odgórnie cenę za eksportowane dobra i zyskują przy tym szansę na inwestowanie tzw. premii na rzecz społeczności lokalnej w podniesienie jej jakości życia (np. wydatkując ją na cele zdrowotne, edukacyjne czy kampanie antydyskryminacyjne)⁵.

³ *Czym jest pomoc humanitarna?*, <<https://www.polskapomoc.gov.pl/Pomoc,humanitarna,170.html>> [dostęp: 20 kwietnia 2015 roku].

⁴ *Słownik pomocy rozwojowej*, <http://www.un.org.pl/rozwoj/doc/pol_sloownik_MDG.pdf> [dostęp: 20 kwietnia 2015 roku].

⁵ A. Hutchens: *Empowering Women through Fair Trade? Lessons from Asia*, „Third World Quarterly” 2010, t. 31, nr 3, s. 449–467.

Pomoc i współpraca

W oficjalnych prospektach organizacji pozarządowych przeczytać można, że FT to „partnerstwo handlowe oparte na dialogu, przejrzystości i szacunku, które dąży do większej równości w handlu międzynarodowym. Przyczynia się do zrównoważonego rozwoju przez oferowanie lepszych warunków handlowych i ochronę praw marginalizowanych producentów i pracowników najemnych szczególnie na ubogim Południu”⁶. Definicja, czym dla działaczy pozarządowych jest FT, dla znakomitej większości osób niezwiązanych z trzecim sektorem brzmi dość enigmatycznie. W dostępnej w Polsce literaturze przedmiotu pojawia się fatalne skutkach nieporozumienie wynikające z nonszalancji i niekonsekwencji translatorskiej. Pisany małą literą „sprawiedliwy handel” (*fair trade*) oznacza szeroki ruch społeczny, którego celem jest poprawa warunków życia i pracy na globalnym Południu. Z kolei zapis „Sprawiedliwy Handel” (*Fair Trade*) stanowi część składową ruchu *fair trade*, która ma określoną w różnego rodzaju statutach strukturę i cele. Pisany łącznie *Fairtrade* jest nazwą jednego z certyfikatów sprawiedliwego handlu, przyznawanego przez organizację Fairtrade International⁷.

Osobną kwestią, na którą warto zwrócić uwagę, jest chaos instytucjonalny, cechujący skłócone i podzielone środowisko polskich „fairtrade’owców”. Nad Wisłą działają: Polskie Stowarzyszenie Sprawiedliwego Handlu oraz Koalicja Sprawiedliwego Handlu, która przez cztery lata od założenia wciąż nie uzyskała osobowości prawnej!⁸. Ostatnia organizacja zrzesza m.in. Fundację EkoRozwoju, Polską Akcję Humanitarną czy Związek Stowarzyszeń Polska

⁶ Definicja sprawiedliwego handlu wedle FINE (Fairtrade Labelling Organizations International, International Fair Trade Association, Network of European Worldshops, European Fair Trade Association), <http://www.fairtrade.org.pl/s1_co_to_jest_sprawiedliwy_handel_fair_trade.html> [dostęp: 20 kwietnia 2015 roku].

⁷ B. Bińkowski: Funkcjonowanie społeczności producenckich Fair Trade, mps, archiwum autora, s. 5.

⁸ Fundacja Koalicja Sprawiedliwego Handlu, <<http://www.fairtrade.org.pl/koalicja>> [dostęp: 20 kwietnia 2015 roku].

Zielona Sieć. Według Borysa Bińkowskiego z Koalicji Sprawiedliwego Handlu „dużym problemem dla ruchu jest brak ciągłości, stanowiący pokłosie charakteru działania organizacji pozarządowych – uzależnionych od zdobywania funduszy, grantów i rozliczania swoich projektów w określonych terminach. Dlatego też znakomicie zapowiadające się inicjatywy często nie są kontynuowane”⁹.

Wiedzę o FT czerpać można zatem z wielu źródeł – czy zawsze jest to jednak ten sam przekaz? Zwykle – nie. „Rozmycie dyskursywne” – charakterystyczne dla instytucji pomocowych – prowadzić może do wielu nieporozumień. Współcześnie aktywiści FT chcieliby, aby idea, która ich jednoczy, stała się określeniem szerokiego ruchu społecznego, potwierdzeniem triumfu nowoczesnej (czyli świadomej) konsumpcji. Kilka dekad temu *credo* to wyglądało jednak inaczej.

Koncepcja FT narodziła się w latach sześćdziesiątych. Zyskała popularność na fali idei *trade not aid*¹⁰. W warstwie ideowej nawiązuje do haseł Konferencji Narodów Zjednoczonych do spraw Handlu i Rozwoju¹¹: rozwijania współpracy ekonomicznej ze światem postkolonialnym w miejsce przelewania kolejnych – i zwykle rozkradanych przez skorumpowane, lokalne elity – transz kredytowych. Co ciekawe, początkowo w FT zaangażowały się instytucje religijne, promujące rękodzieło etniczne z krajów rozwijających się (cóż, globalna Północ zawsze będzie patrzyła na Południe pazernym okiem turysty, kolekcjonującego wrażenia z pobytu w egzotycznym skansenie). Po upływie dwóch dekad FT zyskało strukturę, statuty i coraz większe rzesze admiratorów. Głównym przedmiotem handlu uczyniono produkty spożywcze: najpierw kawę, a następnie

⁹ B. Bińkowski: *Zachłystnęliśmy się konsumpcją. Fair trade w Polsce*, „Kultura Liberalna” 2013, nr 256, <<http://kulturaliberalna.pl/2013/12/03/fridell-leszczynski-binkowski-olok-poplawski-co-sie-kryje-za-sprawiedliwym-handlem/#3>> [dostęp: 1 sierpnia 2015 roku].

¹⁰ M. Grącik-Zajaczkowski: *Fair Trade: szansa czy zagrożenie dla rozwoju krajów Południa?*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2013, nr 315, s. 267–276.

¹¹ K. Szeniawska: *Kakao ze znakiem Analiza funkcjonowania głównych systemów certyfikacji kakao oraz ich postrzeganie przez rolników iworyjskich*, w: B. Popławski, K. Szeniawska: *Gorzka czekolada. Społeczne aspekty uprawy kakao w Wybrzeżu Kości Słoniowej w kontekście zasad międzynarodowego handlu i konsumpcji*, Wydawnictwo Polska Akcja Humanitarna, Warszawa 2013, s. 371–390.

herbatę, kakao, ryż, banany, produkty medycyny naturalnej, przyprawy, kosmetyki¹². Obecnie największe obroty – podkreślić należy: w skali ekonomiki globalnej nie przekraczającej 1–2 proc. – generują eksport kawy, kakao, bananów i trzciny cukrowej (łącznie ok. 80 proc.). Główni importerzy to kraje o najbardziej rozwiniętej kulturze konsumpcyjnej: Wielka Brytania i Stany Zjednoczone (łącznie ponad 50 proc.). Stopniowo rośnie rynek FT w Niemczech, Francji, Szwajcarii, Irlandii, Holandii (ok. 30 proc.)¹³. Większość producentów zrzeszają kooperatywy w Afryce¹⁴.

Działacze FT, przechodząc przyspieszony kurs zasad globalnej – czyli *de facto* neoliberalnej – ekonomiki, zrozumieli, że bez inwestycji w markę niewiele wskórają. Tak właśnie narodziły się sławetne certyfikaty – narzędzia mające *a priori* porządkować system współpracy gospodarczej, nobilitować go, słowem: globalizować i popularyzować w szerokich kręgach społecznych¹⁵. Obecnie kultura biurokratyczna FT obejmuje: inicjatywy certyfikacyjne, działania handlowe, promocyjne, lobbystyczne i uświadamiające konsumentów. Zasadniczy cel FT nie uległ zmianie. Nadal jest nim pomoc rozwojowa przez handel, która ma na celu wyrównywanie przepaści ekonomicznej, dzielącej globalną Północ i Południe¹⁶. Metodą do realizacji tegoż celu ma być – w teorii – stymulowanie symbiozy między producentami a konsumentami, a w praktyce – skracanie łańcucha dostaw, zmniejszanie liczby pośredników zaangażowanych w obrót towarami¹⁷.

¹² Powstanie i rozwój Sprawiedliwego Handlu, <http://www.sprawiedliwyhandel.pl/web/guest/czym-jest-sprawiedliwy-handel/-/asset_publisher/tT3C/content/powstanie-i-rozwoj-sprawiedliwego-handlu> [dostęp: 20 kwietnia 2015 roku].

¹³ A. Rudnicka: *Rynek Fairtrade w wybranych krajach Unii Europejskiej*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2013, nr 288, s. 182–189.

¹⁴ M. Wielechowski, M. Roman: *The Essence of Fair Trade and its Importance in The World Economy*, „Oeconomia” 2012, t. 11, nr 4, s. 47–57.

¹⁵ S.D. Ehrlich: *The Fair Trade Challenge to Embedded Liberalism*, „International Studies Quarterly” 2010, t. 54, nr 4, s. 1013–1033.

¹⁶ B. Jagiełło: *Droga do Fair Trade. Ewolucja relacji północ – południe w perspektywie porównawczej*, w: K. Żukrowska (red.): *Fair Trade w globalizującej się gospodarce*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2010, s. 31–34.

¹⁷ K. Żukrowska: *Terms of trade i Fair Trade – teoria R. Prebischa dzisiaj*, w: eadem (red.): *Fair Trade w globalizującej się gospodarce*, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2010, s. 12–13.

Tabela 1
Zasady Sprawiedliwego Handlu

Uczciwa cena, jaką otrzymują producenci za swoje produkty	<ul style="list-style-type: none">– jej wysokość powinna być zawsze ustalana z uwzględnieniem lokalnych uwarunkowań, przy udziale producentów i innych zainteresowanych stron;– powinna pokrywać koszty zrównoważonej ekologicznie i społecznie produkcji.
Bezpieczne i oparte na zasadach szacunku praktyki handlowe	<ul style="list-style-type: none">– krótki czas oczekiwania na zapłatę;– możliwość prefinansowania, jeśli wymaga tego sytuacja;– bezpośrednie relacje pomiędzy producentami a organizacjami handlowymi;– skracanie łańcucha pośredników.
Sprawiedliwe płace i odpowiednie warunki socjalne	<ul style="list-style-type: none">– płace na plantacjach, gdzie produkuje się towary na zasadach Sprawiedliwego Handlu, powinny zapewniać pracownikom i ich rodzinom wystarczające środki na utrzymanie;– bezpieczne, niezagrażające zdrowiu warunki pracy;– wolność zrzeszania się;– równe płace dla kobiet i mężczyzn;– niewykorzystywanie pracy dzieci, zgodnie z Konwencją o Prawach Dziecka oraz na podstawie lokalnego prawa.
Demokratyczne zarządzanie organizacją producencką	<ul style="list-style-type: none">– producenci powinni powołać i stopniowo wzmacniać demokratyczną organizację producencką (np. spółdzielnię, stowarzyszenie rolników, związek zawodowy pracowników);– decyzje powinny być podejmowane wspólnie, w sposób demokratyczny i transparentny.
Dążenie do zwiększania niezależności producentów	<ul style="list-style-type: none">– długofalowym celem Sprawiedliwego Handlu jest takie wsparcie drobnych producentów, aby w przyszłości mogli oni prowadzić opłacalną działalność także poza ruchem i być konkurencyjni na rynku krajowym bądź światowym.
Zwiększanie wiedzy i świadomości konsumentów	<ul style="list-style-type: none">– zadaniem organizacji Sprawiedliwego Handlu jest także edukacja i zwiększanie świadomości konsumentów w zakresie podejmowania etycznych wyborów konsumenckich, dostarczanie im informacji o producentach, ich produktach oraz warunkach, w jakich powstały.

Źródło: Zasady Sprawiedliwego Handlu, <http://www.fairtrade.org.pl/s13_zasady_sprawiedliwego_handlu.html> [dostęp: 20 kwietnia 2015 roku].

Kluczowe w koncepcji FT wydaje się przełamanie asymetrii w relacjach dawca – beneficjent¹⁸, a zatem „odczarowanie” mechanizmu pomocy. Upodmiotowienie biorców odbywa się dzięki zaprojektowaniu modelu współpracy gospodarczej, utworzeniu zaplecza instytucjonalnego, obliczonego na generowanie sprawiedliwych zysków. Celem FT nie jest wrywanie ludzi z „pułapki ubóstwa”, lecz pokazanie im, że bieda nie stanowi fatum i można ją przezwyciężyć własnymi siłami. Premia FT – wypłacana corocznie dla kooperatywy, w zależności od wielkości sprzedaży poszczególnych produktów – oraz udzielane kredyty pozwalają na inwestowanie w lokalną infrastrukturę, w budowę szkół i szpitali oraz promocje praw kobiet i dzieci¹⁹.

Sprawiedliwy handel rozwija zmysł kolektywnej przedsiębiorczości, pokazuje, że realne zyski da się osiągać w obszarach przez dekady niedochodowych. W tym sensie FT uznać można za pomoc, która ma na celu uniezależnienie ludzi od przemysłu pomocowego²⁰. To konkretne rozwiązania konkretnych problemów, realizowane na miejscu, a nie koncypowane w zaciszu gabinetów. Jak słusznie stwierdził Frank Olok, koordynator Malawi Fairtrade Network, „rolnicy w Malawi korzystają z Fairtrade nie tylko, jeśli chodzi o rozwój przedsiębiorczości i wzmocnienie roli społeczności lokalnych w zapewnianiu bezpieczeństwa żywnościowego, lecz także we wdrażaniu projektów rozwojowych. Z Premii *Fairtrade* budowane są szkoły, wdraża się projekty związane z uzyskiwaniem dostępu do czystej wody, usług medycznych oraz wspiera się rozwój infrastruktury. Korzystają z tego mieszkańcy i wszyscy producenci w regionie, bez względu na to, czy wchodzą w skład certyfikowanych spółdzielni, czy nie”²¹.

¹⁸ V.V. Claar: *«Sprawiedliwy» handel? Czy Fair Trade rzeczywiście zwalcza problem ubóstwa?*, przekład G. Jaeger, Wydawnictwo Prohibita Paweł Toboła-Pertkiewicz, Warszawa 2011, s. 4–5.

¹⁹ M. Radziukiewicz: *Sprawiedliwy Handel na rzecz ograniczania ubóstwa w najbardziej ubogich krajach*, „Handel Wewnętrzny”, 2013, nr 6, s. 16–31.

²⁰ E. Paul: *Evaluating Fair Trade as a Development Project: Methodological Considerations*, „Development in Practice” 2005, t. 15, nr 2, s. 134–150.

²¹ F. Olok: *Przede wszystkim wsparcie dla producentów*, „Kultura Liberalna” 2013, nr 256, <<http://kulturaliberalna.pl/2013/12/03/fridell-leszczynski-binkowski-olok-poplawski-co-sie-kryje-za-sprawiedliwym-handlem/#4>> [dostęp: 1 sierpnia 2015 roku].

Zaangażowanie tysięcy osób, wysoki poziom instytucjonalizacji, świadomość celów, reformatorskie dążenie do zmiany wrażliwości ludzkiej pozwalają na uznanie sprawiedliwego handlu za ruch społeczny. W krajach globalnego Południa inicjatywa ta dotyczy osób, które doświadczyły marginalizacji ekonomicznej. Jest dla nich szansą na emancypację, poprawę bytu i wykształcenie nowej formy tożsamości społecznej²². Na globalnej Północy atrakcyjność sprawiedliwego handlu ma inne przyczyny i rządzi się odmiennymi prawami. W Europie i Ameryce FT stanowi instrument kształtowania świadomości konsumenckiej, a zatem zjawiska tak naprawdę dopiero *in statu nascendi*. Sprawiedliwy handel uwrażliwia osoby nabywające dany produkt, gdyż pokazuje, że podejmowane przez nie decyzje konsumenckie mają realny wpływ na życie wytwórców. Kupowanie rozsądne, etyczne, ekologiczne, zrównoważone – to cele kampanii społecznych FT.

Wyzwania

Sprawiedliwy handel nie pretendował nigdy to miana panaceum na bolączki rozwojowe świata. Nie jest też narzędziem doskonałym. W logikę systemu wpisuje się kilka czynników budzących kontrowersje. Warto przyjrzeć się im bliżej.

Często zarzuca się FT, że odtwarza paternalistyczną i postkolonialną logikę eksportu dóbr niskoprzetworzonych z krajów globalnego Południa²³, a także aktywizuje ludzi w określonych sektorach produkcji, zwykle związanych z gałęziami gospodarek stworzonych sztucznie w czasach kolonialnych. Dotyczy to choćby upraw plantacyjnych – gospodarki kakaowej czy kawowej. Ponadto pada zarzut, że FT, nawet jeśli częściowo „uzdrawia” te segmenty gospodarki, to nie skłania ludzi do inwestowania w inne dziedziny

²² R. Dragusanu, D. Giovannucci, N. Nunn: *The Economics of Fair Trade*, „The Journal of Economic Perspective” 2014, t. 28, nr 3, s. 217–236.

²³ L.L. Luchsinger, P.M. Dunne: *Fair Trade Laws. How Fair?*, „Journal of Marketing” 1978, t. 42, nr 1, s. 50–53.

ekonomiki, w sektor przetwórczy czy usługowy. Receptą na to zjawisko wydaje się jedynie zwiększanie oferty produktów certyfikowanych oraz docieranie do coraz nowszych grup wytwórców i – siłą rzeczy – do konsumentów. Doświadczenia ostatnich dekad sugerują jednak, że FT jeszcze długie dekady trwać będzie w okowach systemów ekonomicznych zaprojektowanych przez planistów dawnych metropolii kolonialnych²⁴.

Część z instytucji FT ma znamiona agend zarządzania kryzysowego, część to instrumenty kontrolująco-monitorujące²⁵. Nadzór nad kooperatywami FT odbywa się przez audyty, dokonywane przez przedstawicieli organizacji międzynarodowych w krajach globalnego Południa. Biały człowiek przyjeżdża „w delegacji”, elegancko ubrany, mierzy, waży i ocenia – czyni to oczywiście dla dobra Afrykanów czy Latynosów. Postawa taka może budzić zgorszenie. Czy jest konieczna? Celem central FT nie jest oczywiście kontrolowanie producentów, lecz zmniejszanie prawdopodobieństwa nadużyć na poziomie spółdzielni. Nawet jeśli w postawie tej dostrzec można grzech paternalizmu, to – przynajmniej w warstwie deklaratywnej – uzasadniany jest on troską o utrzymanie standardów środowiskowych i społecznych²⁶. Czy zatem receptą na podniesienie efektywności systemu FT stać się powinno zwiększenie częstotliwości monitoringu? Złośliwi odpowiedzą pytaniem: pomagać czy handlować, nieustannie przy tym nadzorując i karząc.

Kolejny zarzut zwolenników wolnego handlu, a przeciwników FT, wiąże się z mechanizmem utrzymywania cen produktów FT na ściśle określonym poziomie²⁷. Dzieje się to często wbrew tren-

²⁴ L. Becchetti, B. Huybrechts: *The Dynamics of Fair Trade as a Mixed-form Market*, „Journal of Business Ethics” 2007, t. 81, s. 733–750.

²⁵ D.L. Murray, L.T. Reynolds, P.L. Taylor: *The Future of Fair Trade Coffee. Dilemmas Facing Latin America’s Small-Scale Producers*, „Development in Practice” 2006, t. 16, nr 2, s. 179–192.

²⁶ B. Popławski: *Handel wolny czy sprawiedliwy?*, „Kultura Liberalna” 2013, nr 256, <<http://kulturaliberalna.pl/2013/12/03/fridell-leszczyński-bińkowski-olok-poplawski-cosie-kryje-za-sprawiedliwym-handlem/#5>> [dostęp: 1 sierpnia 2015 roku].

²⁷ C. Arnot, P. Boxall, S. Cash: *Do ethical consumers care about price? A revealed preference analysis of Fair Trade coffee purchases*, „Canadian Journal of Agricultural Economics” 2006, t. 54, nr 4, s. 555–565.

dom na globalnym rynku. Komentując ten mechanizm, kanadyjski politolog Gavin Fridell stwierdza: „Choć *fair trade* pomógł pewnym społecznościom przejść ze skrajnego ubóstwa do zwykłej biedy, to jednak pozostają one bardzo wrażliwe na kaprysy rynku, a także na zmiany systemu certyfikacji, na które nie mają wpływu”²⁸. Ze stanowiskiem tym nie zgodzą się fanatyczni rzecznicy FT: „[...] dzięki regule ceny minimalnej, premii *fair trade* oraz wielu innym zasadom, które określane są jako «standardy», możliwe było stworzenie systemu, który w opinii wielu ekspertów uważany jest za najbardziej postępowy i etyczny. Sprawiedliwy handel rzadko prowadzi do radykalnej zmiany sytuacji producentów rolnych, jednak jako jedyne rozwiązanie systemowe na świecie zapewnia im możliwość przetrwania niekorzystnej sytuacji na rynku, gdy ceny skupu są wyjątkowo niskie”²⁹.

W dyskusji tej – co widać na przykładzie przytoczonych stanowisk – ścierają się dwa modele wrażliwości. W jednym priorytetem jest stabilność, w drugim – zysk³⁰. Opinie te niełatwo pogodzić, zwłaszcza jeśli uwzględni się kolejny problem – promowane przez FT podporządkowywanie wolności gospodarczych obywateli wartościom kolektywu. Prawa popytu i podaży w FT są mniej istotne od względów *stricte* humanitarnych. Racjonalność ekonomiczna – twierdzą orędownicy *free trade* – w FT ustępuje postawom irracjonalnym czy po prostu kumoterskim. Spółdzielniom zarzuca się nikłą transparentność finansową, opieranie się na sieciach etniczno-klientelistycznych³¹.

Oskarżenie to zapewne jest w wielu przypadkach słuszne. Walka z upiorami familiaryzmu na globalnym Południu ma coś wspólnego z walką z wiatrakami. W regionach tych proces indywidualizacji i sekularyzacji, rozwinięty na Zachodzie, dopiero się

²⁸ G. Fridell: *Mamy władzę jako konsumenci?*, „Kultura Liberalna” 2013, nr 256, <<http://kulturaliberalna.pl/2013/12/03/fridell-leszczyński-bińkowski-olok-popławski-co-sie-kryje-za-sprawiedliwym-handlem/#1>> [dostęp: 1 sierpnia 2015 roku].

²⁹ B. Bińkowski: *Zachłysłaliśmy się konsumpcją...*

³⁰ G. Moore: *The Fair Trade Movement: Parameters, Issues and Future Research*, „Journal of Business Ethics” 2004, t. 53, s. 73–86.

³¹ G. Fridell: *Fair Trade and Neoliberalism. Assessing Emerging Perspectives*, „Latin American Perspectives” 2006, t. 33, nr 6, s. 8–28.

rozpoczyna. Jednostki nadal funkcjonują zanurzone w gęstej sieci znaczeń społecznych. Trudno zatem oczekiwać, aby spółdzielnie FT potrafiły działać w oderwaniu od owego – tradycjonalistycznego – kontekstu.

Przedmiotem krytyki są także postulowane przez „fairtrade’owców” interwencjonistyczne idee zmiany globalnych zasad handlu: wprowadzenie specjalnych taryf chroniących gospodarki krajów rozwijających się oraz reforma polityki ekonomicznej na globalnej Północy (subsydiowania rolnictwa, podnoszenia taryf na import towarów przetworzonych, obniżania taryf na surowce i produkty niskoprzetworzone). Kwestie te nabierają szczególnego znaczenia w okresie wchodzenia w życie umowy o wolnym handlu między Unią Europejską a USA.

Rzecznicy FT uważają, że protekcjonizm ekonomiczny nie wyrówna dysproporcji gospodarczych, a w dłuższej perspektywie czasowej umocni postawy roszczeniowe na globalnym Południu i stłumi zmysł przedsiębiorczości jego mieszkańców. Zwolennicy wolnego rynku zarzucają systemowi FT, że nie rozwiązuje problemu nadprodukcji, tłumi konkurencyjność, utrwała tradycyjne metody wytwarzania i umacnia nierentowność gospodarki. Uważają, że otwarcie rynków spowoduje obniżenie cen towarów i wzrost popytu³². Beneficjentami tego procesu mają być zarówno konsumenci na Północy, jak i producenci na Południu. „Fairtrade’owcy” twierdzą z kolei, że pełna liberalizacja handlu spowoduje ekspansję koncernów międzynarodowych, zawłaszczenie przez nich potencjału gospodarczego Trzeciego Świata i praktyczną zagładę idei zrównoważonego rozwoju³³. Stłumi także wspólnotowe podstawy działania FT – doprowadzi do zaniku z trudem budowanej identyfikacji wspólnotowej w spółdzielniach, ważnego aspektu kształtowania ponadetnicznych tożsamości.

³² T. Stenn: *Fair enough? Fair Trade and the Quality of Life Amongst Bolivia’s Indigenous Women Artisans*, „Development in Practice” 2013, t. 23, nr 3, s. 389–401.

³³ D. Teneta-Skwiercz: *Analiza i ocena ruchu sprawiedliwego handlu – wątpliwości związane z jego dalszym upowszechnianiem*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu” 2014, nr 340, s. 582–594.

Sceptycy w stosunku do idei sprawiedliwego handlu powątpiewają w sam mechanizm certyfikacji. Zwracają uwagę na relatywnie wysokie koszty infrastrukturalne, związane choćby z biurokracją ruchu³⁴. Według Adama Leszczyńskiego, który badał funkcjonowanie spółdzielni FT w Ghanie, „[...] instytucjonalizacja sprawiedliwego handlu doprowadziła zbyt wielkim kosztem do stworzenia ogromnej aparatury biurokratycznej. Jedynie niewielka część dodatkowych zysków ze sprzedaży kawy czy kakao *fair trade* trafia bezpośrednio do kieszeni farmerów. Większość przeznaczana jest na działalność instytucji odpowiadającej za nadzór i certyfikację produktów”³⁵.

Sprawiedliwy handel bywa także interpretowany jako przejaw mody, snobizmu klas wyższych globalnej Północy i narzędzie PR dla koncernów międzynarodowych³⁶. Owszem, ceny produktów społecznie odpowiedzialnych zwykle są wyższe od cen towarów bez certyfikatu i nie każdy może sobie na takie dobra pozwolić. Wielkie koncerny handlują produktami FT i umieszczają o tym informacje w raportach CSR. Dlaczego jednak mają tego nie czytać?

Według Leszczyńskiego, „Sprawiedliwy handel – jeśli stanie się powszechnie rozpoznawalną marką – może zostać wchłonięty przez wielkie korporacje. Znaki *fair trade* już stały się narzędziem marketingowego PR. Zakładam, że jest to także na rękę instytucjom certyfikującym, które zarabiają na kooperacji z koncernami międzynarodowymi. Ma to jednak swoją pozytywną stronę – wielkie firmy musiały wreszcie zauważyć, że ich działalność ma skutki społeczne i etyczne. I na tym chyba polega główna rola *fair trade*. Nie jest to narzędzie ekonomiczne, lecz rodzaj kampanii uświa-

³⁴ D. Jaffe: *Brewing Justice: Fair Trade Coffee, Sustainability, and Survival*, University of California Press, Berkeley – Los Angeles 2007. Według amerykańskiego socjologa, większość dodatkowego dochodu pracowników była wydawana na dostosowanie się do stale zwiększającej się liczby standardów narzucanych przez zachodnie organizacje.

³⁵ A. Leszczyński: *Diagnozowanie słabości*, „Kultura Liberalna” 2013, nr 256, <<http://kulturaliberalna.pl/2013/12/03/fridell-leszczyński-bińkowski-olok-popławski-co-sie-kryje-za-sprawiedliwym-handlem/#2>> [dostęp: 1 sierpnia 2015 roku].

³⁶ R. Ruben, R. Fort, G. Zúñiga-Arias: *Measuring the Impact of Fair Trade on Development*, „Development in Practice” 2009, t. 19, nr 6, s. 777–788.

damiającej mieszkańcom globalnej Północy problemy Południa”³⁷. Trudno zgodzić się z traktowaniem FT jako fetyszu współczesnej kultury konsumpcjonistycznej, mechanizmu „konsumpcji (a też i sprzedaży) na pokaz” – wszak jego celem jest przemiana postaw, wprowadzenie nowych jakości do wyobraźni społecznej. A takie procesy trwać muszą długo.

³⁷ A. Leszczyński: *Diagnozowanie słabości...*